

# Historia Motycza na starej fotografii



Mapa Motycza  
z 1860 r.



Dom rodzinny  
Stanisława  
Golka w Motyczu  
z 1890 r., obecnie  
nie istnieje,  
zdj. z 1994 r.

Kraj lat dziecięcych! On zawsze zostanie  
Święty i czysty jak pierwsze kochanie...  
Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz, Epilog.

Krajem świętym i czystym jest dla wielu z nas nasza Mała Ojczyzna – ziemia motycka. To tu urodziliśmy się, wzrosliśmy, chodziliśmy do szkoły, biegaliśmy po ląkach pełnych rosy, uczyliśmy się życia i świata. Ona pozostaje w największych drgnięciach naszych serc. Dla wielu z nas, który tu zamieszkał, ten kawałek ziemi stał się nową Małą Ojczyzną. Poznajemy ją, uczymy się jej, aby w końcu powiedzieć: „to moj skrawek ziemi”.

Przez setki lat życie społeczności wyznaczane było głównie przez naturę – przez pory dnia i roku. Uwaga ludzka zaś skupiona była przede wszystkim na życiu rodzinnym, tutejszych tradycjach oraz pracach polowych. Natura wyznaczała porządek, jak również wskazywała, kiedy należy zacząć zasiewy, a kiedy przystąpić do zbiorów. Ważne miejsce w życiu każdej rodziny zajmowała religia, święta i zwyczaje z nimi związane.

Od lat dwudziestych XX wieku ważnym ośrodkiem kształtującym życie w Motyczu była wspólnota parafialna, a od lat trzydziestych również szkoła. Każde z tych miejsc tworzyły ludzie. Do dzisiaj możemy korzystać z ich bogactwa i mądrości.

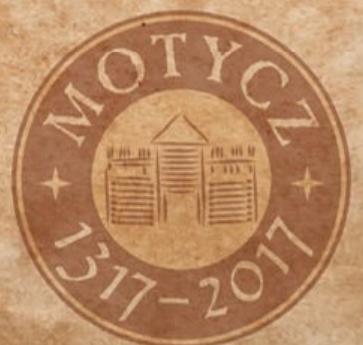
Kiedyś na wsi nikt nie miał aparatu fotograficznego i dlatego zdjęcia robiono tylko w zakładach fotograficznych. Ludzie wyciągali z kufru najlepsze odswieżone ubrania i szli pieszo do miasta, do fotografii. Na starych zdjęciach wszyscy stoją lub siedzą wyprostowani przy ozdobnym stoliku z kręconą nożką, z tajemniczym uśmiechem, trzymają w rękach różne rekwizyty, które dawały fotograf, np. batystowe chustki czy kwiaty. Czasem można było zrobić zdjęcie podczas parafialnego odpustu. Wówczas przejeżdżał fotograf, zakładając na drążku ozdobny kilt z widokiem pięknego ogrodu i na tym tle fotografował mieszkańców. Często na takich zdjęciach widać odswieżony strój oraz mocno zakurzone buty...

Być może wielu z nas, patrząc na prezentowane zdjęcia, myślą wróci do wydarzeń związanych z budową drogi, podłączeniem prądu, gazu, rozbudową szkoły czy odbudową kościoła. Jak bardzo zmieniła się nasza Ojczyzna w ciągu kilkudziesięciu lat? Pokazując dzieła, wspominamy Ludzi. To Oni są największym

dobrem i bogactwem Motycza. Przesłaniem galerii jest ocalenie od zapomnienia tego co z nami, abyśmy świadomi przeszłości umieli budować naszą przyszłość.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy poświęcili swój czas, żeby przekopać domowe archiwia i wyszukać fotografie, ilustrujące życie naszych przodków. Teksty i podpisy na planszach są owocem wielu spotkań i zostały utworzone na podstawie ludkiej pamięci, która nie zawsze jest dokładna. Dzięki Waszym staraniom wiele zdjęć, wydobytych z rodzinnych skarbców, zaczęło nowe życie. Zestawione razem, odtwarzają historię zarówno odnotowaną w zbiórowej pamięci, jak i zapisaną w kaŜdym z nas. Budzą wspomnienia, stwarzają szansę na zainteresowanie nas historią i tworzenie regionalnego etosu. To wielki skarb i dar dla żyjącej w XXI wieku, lokalnej społeczności.

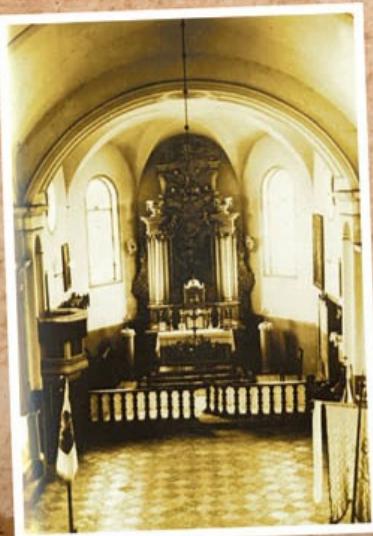
Zapraszamy na stronę internetową Gminy Konopnicę: [www.konopnica.eu](http://www.konopnica.eu), gdzie będzie prezentowany wybór zdjęć uzyskanych od mieszkańców Motycza.



# Drewniany kościół w Motyczu w latach 1922–1994



Zdjęcie z 1905 r.  
kościoła  
w Zemborzycach  
przeniesionego do  
Motycza w 1922 r.



Wnętrze kościoła do 1973 r.



Widok kościoła w Motyczu, 1925 r.



Zdjęcie kościoła po 1973 r.

P

arafia w Motyczu została erygowana 22 kwietnia 1922 r., i poświęcona Matce Bożej Anielskiej. Wcześniej Motycz należał do parafii w Konopnicy. Ziemia pod kościołem i cmentarzem w Motyczu (6,5 mórg) ofiarował Szymon Kowalczyk. Drewniany, modrzewiowy kościół pochodzący z przełomu XVII i XVIII w., zakupiono w Zemborzycach, przeniesiono do Motycza i przebudowano nadając mu nowy wygląd.

Pierwszym proboszczem był ks. Karol Śawulski, a najdłużej pełnili posługę duszpasterską w Motyczu ks. Jan Rzędowski (1929–1973) i ks. Józef Dmochowski (1972–2014; proboszcz w latach 1973–2001).



# Pożar drewnianego kościoła w Motyczu, 11 lipca 1994 r.



Pożar kościoła, 11.07.1994 r., fot. Jan Tomaszik



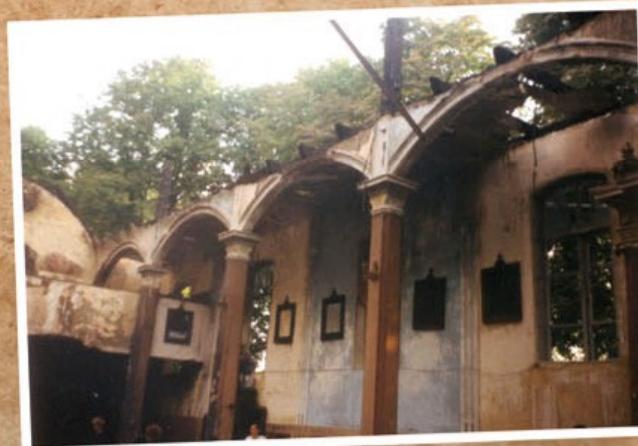
Ołtarz główny po pożarze, lipiec 1994 r.



Akcja gaszenia pożaru, 11.07.1994 r.,  
fot. Jerzy Bisek, komendant WPSP w Lublinie



Akcja zdejmowania dachu, 11.07.1994 r.,  
fot. Jerzy Bisek, komendant WPSP w Lublinie



Wnętrze kościoła po spaleniu, 11.07.1994 r., fot. Jan Tomaszik

Drewniany kościół anarchoi podpalili w dniu 11 lipca 1994 r. o godzinie 4.00 rano, malując wcześniej czarną farbą, uragliwe napisy na drzwiach i ścianach kościoła oraz na dzwonnicy.

Dzięki szybkiej akcji straży pożarnej i miejscowej ludności udało się uratować ołtarze, obrazy, tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, część sprzętu kościelnego oraz stojącą obok drewnianą dzwonnicę. Całkowicie spłonął dach kościoła i organy. Po pożarze przez kilka tygodni Msze odprawiane były pod gołym niebem, przy nadpalonej frontowej ścianie kościoła.

Z resztek ścian kościoła zbudowano kaplicę, która tymczasowo stała się centrum życia religijnego parafii.

Dzwonica z Motyczego obecnie znajduje się w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.



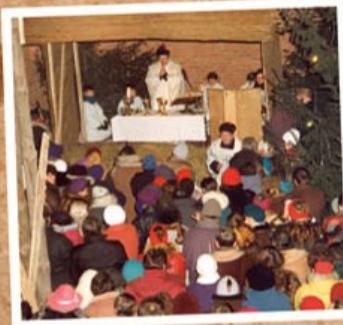
Wnętrze kościoła po spaleniu,  
11.07.1994 r., fot. Jan Tomaszik



Uprzątanie pogorzeliska, lipiec 1994 r.



# Budowa nowego kościoła w Motyczu 1994–1996



Pasterka w nowym kościele pod rozwiedzionym niebem, 1994 r.



Jesień 1994 r.



Ks. Józef  
Dmochowski na  
placu budowy,  
jesień 1994 r.



Budowa kościoła, jesień 1994 r.



Na placu budowy, lipiec 1995 r.



Prace wykończeniowe we  
wnętrzu, lipiec 1995 r.



Uroczystość wmurowania  
kamienia węgielnego oraz aktu  
erekcyjnego przez abp. Bolesława  
Pylaka, 6.08.1995 r.



Budowa kapliczki, jesień 1995 r.



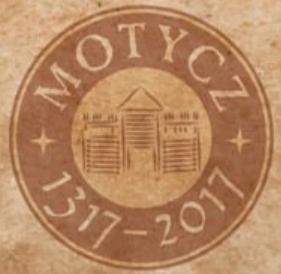
Widok kościoła z 1995 r.



Abp Bolesław Pyłak podczas uroczystości  
poświęcenia kościoła, 4.08.1996 r.



Kościół w dniu dzisiejszym, kwiecień 2017 r.



Po pożarze szybko zapadła decyzja o budowie nowego, murowanego kościoła. Do Motycza zaadaptowano projekt z Nadrybia. Kościół został zbudowany dzięki wspólnie postawie ks. Józefa Dmochowskiego, ks. prof. Henryka Misztala, ks. Leona Baltruckiego z USA, Komitetu Budowy Kościoła oraz pracy i ofiarności miejscowej ludności, ludzi z Polski i całego świata.

Już w 1994 roku, gdy stały ściany, ale nie było jeszcze dachu, odbyła się pierwsza pasterka w nowym kościele.

W dniu 4 sierpnia 1996 r. abp Bolesław Pyłak dokonał poświęcenia kościoła, w którym znalazły się odrestaurowane, zabytkowe ołtarze, obrazy oraz różne sprzęty liturgiczne uratowane z pożogu.

# Plebania i budynki gospodarcze parafii w Motyczu



Parafialne zabudowania gospodarcze, 1925 r.



Przed plebanią w Motyczku, 1944 r.



Rok 1945 r.



Na początku istnienia parafii zakupiono w Kręnicy Jarzej dom i przebudowano go na plebanię. Plebania była obszerna, kryta gontem. W obejściu parafialnym zostały zbudowane drewniane budynki gospodarcze kryte strzechą oraz wykopano studnię. Z czasem na plebanii zmienione pokrycie dachu, a w roku 1978 dodatkowo ją obmurowano. Do dzisiaj pozostał charakterystyczny gank.

# Pierwsza Komunia święta w Motyczu

Zdjęcia z wybranych lat 1939–1972



Czesława Obara, 1941 r.



Komunia w starym kościele, 1962 r.

Dzieci z ks. Janem Rzędowskim, 1963 r.

Dzieci z ks. Janem Rzędowskim i Julią Mękarską, 20.06.1938 r.

Dzieci z ks. Janem Rzędowskim i Julią Mękarską, 1943 r.



# Chóry kościelne w Motyczu



Chór kościelny 5.04.1941 r. Organista Waclaw Matras - siedzi piąty z lewej



Chór kościelny na schodach kościoła, 5.04.1944 r.



Chór kościelny, 27.06.1956 r. W ostatnim rzędzie od lewej ks. Jan Rzędowski, ks. Jan Bania, poniżej, centralnie organista Stanisław Chochol



Organista Stanislaw Szlendak - czwarty od lewej



Chór kościelny z organistą Waclawem Matrasem, 5.04.1944 r.



Chór kościelny z organistą Waclawem Matrasem, 5.04.1944 r.



Chór żeński przed plebanią z ks. Janem Pollem, 10.05.1943 r.



Organy w starem kościele



Członkowie chóru kościelnego przy organistówce, organista Stanisław Chochol - siedzi pierwszy z lewej



Leon Malik, Władysław Maj, Stanisław Chochol, Stanisław Zawiślak przy organach w drewnianym kościele, 1978 r.



Chór kościelny ze Stanisławem Chocholem w kaplicy po pożarze kościoła, 1995 r.



Przy kościele w Motyczu przez wiele lat działały chóry kościelne, w których śpiewali mieszkańców parafii. Chóry prowadzili organizi: Stanisław Szlendak, Waclaw Matras, Stanisław Chochol.

Każdego roku w chórze śpiewało kilkudziesiąt osób. Przygotowywano pieśni na święta i uroczystości kościelne. W swoim repertuarze chóry miały śpiewy opracowane i wykonywane w języku polskim i łacińskim, często były to śpiewy na glosy. Organiści i członkowie chórów wyszukiwali nowe pieśni, często przywożone z różnych miejsc, które później wykorzystywano w Motyczu. Najbardziej uroczyście były śpiewy chóru podczas adoracji przy złotku w okresie Bożego Narodzenia oraz przy Grobie Pana Jezusa. Wierni chętnie uczestniczyli we mszach, podczas których śpiewał chór.

Działalność motyckiego chóru kościelnego zakończyła się około 2000 r.

# Szkolnictwo w Motyczu



Klasa przed szkołą, siedzą od lewej  
Julia Mękarska, Józef Mucha (kierownik szkoły),  
Maria Lukasiewiczowa, 1943 r.



Widok szkoły z 1948 r.



Nauczycielki przed szkołą, od lewej Helena Kapczuk, Krystyna Krawczyk, Julia Głowiak (dyrektor szkoły), Kazimiera Nakonieczna



### *Widok szkoły przed otynkowaniem w 1937 r.*



Szkoła w Motyczu



## *Prace społeczne pod czujnym okiem kierownika szkoły, Mikołaja Szajnera*



*Przed wejściem do szkoły, 6.12.1940*



Aleksander Tomaszik  
przed szkołą, kon. lat  
50 XX w.



Pierwsza szkoła w Motyczu powstała na początku XX wieku dzięki staraniom barona Buxhoevedena. Dzieci uczyły się w Motyczku w Starej Wsi, w domu u Antoniego Radzika. Pierwszą nauczycielką była Janina Janeckzo z Konopnicy.

Po zakończeniu I wojny światowej powoli zaczęto organizować szkolnictwo na wsi.

Nie było wtedy budynku szkoły i dzieci uczyły się w wynajętych wewnątrz chatach. Ponoże szkoły nosiły w matczynych chustkach, a w licznych rodzinach chodziły na zmianę do szkoły, przekazując sobie jedyne w rodzinie buty.

W 1928 r. została podjęta decyzja o budowie szkoły w Motyczu. Długo trwało podejmowanie decyzji, co do lokalizacji szkoły, bo każdy chciał mieć szkołę jak najbliżej domu. Ostatecznie wybrano miejsce na budowę szkoły w pobliżu kościoła.

W tamtych czasach budowa dużego budynku była ogromnym przedsięwzięciem. Materiały budowlane: cegły, wapno, piach zwożono furmankami po błotnistych drogach. Nie było dźwigów i innych maszyn budowlanych, więc wszystkie prace wykonywane były ręcznie.

W czerwcu 1931 r. ks. Jan Rzędowski, proboszcz parafii w Motyczu, dokonał poświęcenia pięknego budynku szkoły, która służy mieszkańcom Motycz do dziś.

W latach 1976-1977 dokonano generalnego remontu szkoły. Przebudowano wtedy układ klatki schodowej, wymieniono podłogi, rozebrano piecę węglowe i zastąpiono je instalacją centralnego ogrzewania.

W 2000 r. nadano szkole imię Wincentego Witosa, wielkiego patriota i działacza ludowego.

W latach 2006 - 2008 dobudowano nową część budynku szkoły z salą gimnastyczną i biblioteką.



# Motycki zespół ludowy „ROLA”

Lata 1975–1987



Zespół „Rola” na 50-leciu OSP w Motyczu, 21.09.1975 r.



Zespół „Rola” w Muzeum Wsi Lubelskiej, 3.06.1984 r.



...Dlatego żeśmy piosenkę śpiewali  
Bośmy swoją wioskę bardzo kochali  
Bośmy kochali kraj nasz ojczyzny  
Złoty zachód słońca i poranek mglisty  
Kochaliśmy ludzi, którzy tu mieszkali  
Dla nich nasze pieśni żeńskie układali  
Kochaliśmy ziemię, łaki, las i pola  
Dlatego nasz zespół nazywał się „ROLA”.  
fragment wiersza Daniela Górnika

Zespół ludowy „Rola” został utworzony z inicjatywy Kola Gospodyń Wiejskich w Motyczku. Ważną rolę przy jego powstawaniu odegrała Janina Tomasiak. Pierwszy występ odbył się 27 lutego 1975 r. w Szkole Podstawowej w Motyczku. Zadania prowadzenia oraz twórcy wielu tekstów wykorzystywanych w repertuarze podjął się Czesław Maj. Nad muzyczną stroną czuwał Stanisław Chochol, a sprawami organizacyjnymi, strojami, transportem zajmowała się Janina Tomasiak.

Zespół przez wiele lat był wizytówką Motyczka. Działalność swoją zakończył w roku 1987. Od 2013 r. tradycja dawnego zespołu „Rola” jest kontynuowana.



# Wanda Kaniorowa w Motyczu



Gościnnie przedstawienie teatralne Zespołu Wandy Kaniorowej w Motyczu, 1949 r.



Jasinka



Przedstawienie teatralne „Mały bohater”, rok 1945-1948, w środku Wanda Kaniorowa



Herody



Dzieci z Wandą Kaniorową i Ireną Rodziewicz na boisku szkolnym, 1948 r.



Wanda Kaniorowa z zespołami z Lugowa i z Motycza przy szkole w Motyczu, 10.05.1947 r.



Wanda Kaniorowa pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Motyczu w latach 1945–1948. W Motyczu mieszkała z mężem Kazimierzem Kanioriem i małym synkiem Jędrusiem.

Od początku pobytu w Motyczu interesowała się ludowymi zwyczajami, tańcami, piosenkami. Stworzyła w szkole świetlicę dla młodzieży, gdzie odbywały się wieczórnice, zabawy, pogadanki przy herbatce, dożynki, opłatki. W trudnych latach powojennych dawała młodzieży zajęcie, wychowywala w duchu patriotycznym oraz tworzyła atmosferę wspólnoty. Do świetlic wieczorami przychodziło bardzo wielu młodych ludzi ze wsi. Pani Wanda miała wielkie umiejętności organizacyjne i pedagogiczne, rozbudzała w dzieciach i młodzieży umilowanie pieśni i tańca. Pod jej kierownictwem w Motyczu powstawały Jasinka, Herody, przedstawienia artystyczne, tance, do których osobiste tworzyła choreografie. Starsza młodzież wystawiała dwie sztuki teatralne jej autorstwa: „U stóp Marii” i „Weselny gość”. Zespoły z Motycza jeździły z występami do Lublina i okolicznych miejscowości.

Zdjęcia przedstawiają zespoły dzieci i młodzieży z Motycza, które występowały pod kierunkiem Wandy Kaniorowej w latach 1945-1948.

# Dworek w Motyczu



Rudolf Buxhoeveden,  
właściciel majątku  
w Motyczu w latach  
1879-1909, fot. ok. 1900.



Zespół teatralny działający przy Stacji Hodowli Roślin w Motyczu  
na schodach dworu, 10.07.1956 r.



Uczniowie 4-klasowej szkoły w Motyczu PGR – roczniki 1959-1962  
oraz ks. Piotr Kurowski i nauczycielka Jadwiga Krzyżak, zdjęcie  
przed dworcem, 1970 r.



Dworek obecnie



Wygląd dworu w latach 80-tych XX w.



Dworek w Motyczu, 1993 r.



Wejście od strony ogrodu, maj 1995 r.



Dworek po remoncie, czerwiec 1999 r.



Widok od strony ogrodu, wrzesień 2004 r.



Prace remontowe, sierpień 1995 r.

Dworek został zbudowany na przełomie XIX/XX wieku za czasów barona Rudolfa von Buxhoevedena, posiadającego szwedzkie korzenie, który był właścicielem majątku w Motyczu, w latach 1879-1909. Z jego inicjatywy we dworze powstała drużyyna strażaka, orkiestra dęta, urządzano spotkania patriotyczne i śpiewano polskie pieśni. Tuż przed wybuchem I wojny światowej majątek zakupiła Spółka „Hodowla nasion-buraków cukrowych K. Buszczyński i Spółka”. Po II wojnie światowej dworek stał się własnością Skarbu Państwa. Przez wiele lat była tu czteroklasowa szkoła podstawowa, gdzie dzieci uczyły się w klasach łączonych, biura PGR, Klub Prasy i Książki „Ruch”, sala na potrzeby kina objazdowego i występ zespołu teatralnego, na górze mieszkały lokatorzy. Dworek niszczał, tynk odpadał plątami ze ścian, dach przeciekał. Na balkonie dworu rosły brzożki samosiejki, korzenie których skutecznie roszadzały nadwątanły mur. Ogród otaczający dworek był zarośnięty i zdzielały. Nic nie przypominało o jego dawnej świetności. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, Zakład Kombinatu Ogrodniczego w Leonowie, wykonali w dworze konieczne prace remontowe i zabezpieczające obiekt przed dalszą dewastacją.

W 1994 r. dworek zakupili Małgorzata i Zbigniew Kaczorowscy. Państwo Kaczorowscy z wielką dokładnością i pod okiem konserwatora odrestaurowali dworek. W 1998 r. dwór wraz z ogrodem i parkiem został nagrodzony I stopniem Ministra Kultury za najlepiej odrestaurowany tego typu obiekt w Polsce.



# Budynek „Selekcji” nasion, obecnie Hotel Restauracja „Jedlina”

Budynek obok  
Hotelu Jedlina  
wzniesiony  
w 1915 r.,  
stan przed  
przebudową,  
fot. 1982 r.



Aleja brzozowa do Selekcji, 1994 r.



Emilia Soroka przed Selekcją, 1987 r.



Dzieci przed wejściem do  
Selekcji, gdzie mieściły się biura  
 Państwowego Przedsiębiorstwa  
 Rolnego w Motyczu, 1987 r.



Widok ogólny budynku przed  
remontem, 1994 r.



Wejście do Selekcji, 1994 r.



Zabudowania przed remontem.



Wejście do Hotelu Jedlina, 2016 r.



Przed  
Hotelem  
Jedlina, 2016 r.



Kapliczka przy skrzyżowaniu  
i Hotel Jedlina, 2010 r.

**B**udynek, zwany popularnie „Selekcją”, został zbudowany w 1912 r. przez firmę „Hodowla nasion buraków cukrowych K. Buszczyński i Spółka”. Budowę nadzorował niemiecki inżynier Luft. Przez wiele lat w tym miejscu prowadzono selekcję nasion buraka cukrowego.

W 1915 r. po bitwie Legionów Józefa Piłsudskiego pod Jastkowem, w budynku „Selekcji” był utworzony szpital polowy dla najczęściej rannych legionistów. Na wozach želaźniańskich zwożono rannych do Motycza. Dwunastu legionistów zmarło w prowizorycznym szpitalu i owinęci jedynie w koce, zostali pochowani obok drewnianego krzyża przy skrzyżowaniu dróg. Po roku dokonano ekshumacji zwłok i przewieziono je do zbiorowej mogiły w Jastkowie.

Po zakończeniu II wojny światowej dwór został znacjonalizowany i powstał najpierw PGR, a następnie Stacja Hodowli Roslin (SHR) oraz inne przedsiębiorstwa rolne. Na przyległych polach zakładano uprawy doświadczalne, a w budynku prowadzono badania genetyczne materiału siewnego, głównie trawy. Budynek był również często wyjmowany na wesela i zabawy wiejskie.

W 1995 r. budynek zakupili Barbara i Wiesław Jedlina, którzy przeprowadzili prace remontowe, podnieśli dach i utworzyli Hotel i Restaurację „Jedlina”, który służy jako lokal na różne uroczystości i do którego przyjeżdżają goście z całej Polski.

## Kapliczka w Motyczu PGR

**N**a skrzyżowaniu przy Hotelu „Jedlina”, w miejscu, gdzie dziś stoi murowana kapliczka, wcześniej ustawiano był drewniany krzyż. W 1905 roku postawił go Mateusz Ogórek - karbowy z dworu w Motyczu. Były to czasy zaboru rosyjskiego i za postawienie krzyża oraz napisy w języku polskim groziła zyska na Sybir. Urzędnicy carscy nie niszczyli krzyży, które wcześniej były ustawione, ale nie pozwalały stawiać nowych. Mateusz Ogórek w tajemnicy przed wszystkimi przygotował dębowy krzyż, który przyniósł komini w nocy i postawił go przy skrzyżowaniu. Krzyż stand w nocy, a rano Mateusza już nie było, wyjechał do Ameryki i słuch o nim zginął.

Drewniany krzyż stał do lat 50-tych XX-wieku. Z czasem w miejscu sprochniałego krzyża, staraniem mieszkańców Motycza PGR, postawiono murowaną kapliczkę, która stoi do dziś.